# HENRYK WALKOWSKI (1913-2010)

## Wzór rozumnej aktywności, Człowiek Niezwykły

Urodził się 12 października 1913r. w Łodzi. Po maturze w Gimnazjum Męskim w Pabianicach i odbyciu służby wojskowej, rozpoczął pracę w Banku PKO w Łodzi, jednocześnie studiując zaocznie prawo na KUL w Lublinie. Tuż przed wojną poznał, pochodzącą z Zamościa, Wiktorię, z którą ślub odbył się w Boże Narodzenie 1939r.

Okres wojny to, wspólna z żoną, praca w konspiracji i udział w Powstaniu Warszawskim. Wtedy już był na świecie, czteroletni, starszy syn. W Powstaniu Henryk Walkowski, ps. Antoni Zawrat, był dowódcą 433 plutonu i walczył początkowo na Lesznie, a następnie na Starym Mieście w składzie 101 kompanii zgrupowania „Róg", a potem po przejściu kanałami na Powiślu i w Śródmieściu. Po upadku Powstania Henryk Walkowski znalazł się w Oflagu w Murnau, a po wyzwoleniu w II Korpusie Armii Polskiej we Włoszech. W 1946r wrócił do Polski, dokończył studia i rozpoczął długoletnią pracę zawodową w różnych instytucjach w Łodzi oraz przebogatą pracę społeczną: w PTTK, Polskim Towarzystwie Ekonomicznym, w Zarządzie Polskiej Federacji Campingu, w Stronnictwie Demokratycznym, w Radzie Narodowej M. Łodzi, w Okręgu Łódzkim Środowiska Warszawskiego Światowego Związku Żołnierzy AK.

Pod koniec swej pracy zawodowej Henryk Walkowski, nie zaprzestając działalności na innych polach społecznych, związał się z powstającym w 1979r Łódzkim Uniwersytetem Trzeciego Wieku. Tu też działał wspólnie z Żoną Wiktorią (1918-2007).

W ŁUTW aktywnie uczestniczył w wypracowaniu jego form działania. Zainicjował utworzenie bloku zajęć rekreacyjno-usprawniających, z którego wyłoniły się później sekcje: Gimnastyczna, Turystyczna i Sceniczna. Był przewodniczącym samorządu Słuchaczy i vice prezesem Zarządu ŁUTW. Zorganizował Sekcję Nauk Społecznych i był jej wieloletnim starostą. W 2000r to z jego inicjatywy reaktywowana została, po dłuższej przerwie, Sekcja Sceniczna (Chór) i zaczął wychodzić nasz Biuletyn. Biuletyn, którego był twórcą i redaktorem przez następne 9 lat. Biuletyn, bez którego nie można sobie teraz wyobrazić egzystencji ŁUTW. A w Biuletynie znalazła się, dzięki Jego pasji dokumentatora zdarzeń, „Kronika ŁUTW w Dokumentach". Ta Kronika

przybliżyła wszystkim młodszym (a był najstarszym Słuchaczem) historię powstania Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Łodzi, jego twórców i zasłużonych działaczy. Henryk Walkowski był łącznikiem pomiędzy tym co minęło i teraźniejszością, a jednocześnie niestrudzonym admiratorem nowych technik (komputera) i pomysłodawcą nowych form aktywności. Miał niezwykłą żywość umysłu, pracowitość i pasję zachowania pamięci o tych, co byli i wydarzeniach - dla potomnych. Dotyczy to wszystkich wydarzeń, których był świadkiem i uczestnikiem w całym swoim długim życiu. Zabiegał o upamiętnienie swoich kolegów w Muzeum Powstania Warszawskiego. Jeszcze był osobiście w 2009r Warszawie na obchodach 65 Rocznicy Powstania. Pisał do Biuletynu Informacyjnego Światowego Związku Żołnierzy AK, utrzymywał kontakt listowny z rozrzuconymi po świecie kolegami. Miał jeszcze liczne plany do zrealizowania i tyle książek, odkładanych z braku czasu – do przeczytania.

Pasjonowała Go historia i sam był niestrudzonym kronikarzem swojego czasu, świetnie i mądrze pisał.

Pan Henryk był dla nas wzorem rozumnej aktywności, wielorakich zainteresowań, społecznika z gatunku już wielce rzadkiego.

Za swoją działalność w AK i na innych polach aktywności otrzymał wiele odznaczeń i medali: Krzyż Walecznych, Warszawski Krzyż Powstańczy, Medal za Wojnę Obronną 1939, Krzyż Armii Krajowej, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złotą Odznakę PTTK, Medal Stulecia Turystyki Polskiej, Medal za „Wybitne Zasługi w krzewieniu idei krajoznawstwa", Złotą Odznakę „Turysta Campingowy". To te najważniejsze.

Za działalność na rzecz ŁUTW Henryk Walkowski został uhonorowany w 2003r. medalem „Za Zasługi dla Miasta Łodzi".

Jako Honorowy Gość wziął udział w czerwcu 2009 roku w obchodach Jubileuszu 30-lecia ŁUTW. Do końca swoich dni był zainteresowany sprawami Uniwersytetu i był pełnoprawnym Słuchaczem, płacącym składki, chociaż trudności w poruszaniu się nie pozwalały Mu brać osobistego udziału w zajęciach.

Zmarł 9 czerwca 2010, w dniu kiedy kończyliśmy 31 rok działalności naszej Uczelni. To symboliczne, że dożył równej rocznicy jej istnienia.

Pochowany został na Cmentarzu Komunalnym na Dołach obok swojej Wiktorii, z którą dzielił życie i pasje przez ponad 67 lat.